

Kogo są te wybory? Pracowników czy Pracodawców?

Nie wiemy jak Wy ale my odnosimy;-) wrażenie, że cała ta zabawa w wybory od samego początku jest na rękę tym, których nowo wybrani członkowie rady nadzorczej powinni nadzorować.

Stały nadzór nad sprawami spółki, czyli działaniami zarządu to główne zadanie rady nadzorczej, a nie jak napisał pracodawca w piśmie do załogi ENEA Centrum, wyznaczanie strategicznych kierunków. Należy dodać że mowa o piśmie, w którym to Zarząd Centrum namawia, wręcz agituje pracowników do wzięcia udziału w wyborach (zobacz [TUTAJ](#)).

Pracodawcy zależy na tym, żeby wybory szybko się zakończyły. Dziwne, jaki ma w tym cel? Domyślcie się sami, nas bawi to, że sygnatariuszem ww. pisma była osoba, której przygody zgłosiliśmy jako związek do wyjaśnienia, komu? Ano właśnie przedstawicielom załogi w radzie nadzorczej ENEA S.A.

Pracodawca namawia, gorsza wcale nie chciała być Główna Komisja Wyborcza (GKW), która jak się dowiedzieliśmy formalnymi sprawami się nie przejmuje. Wybory mają się odbyć i tyle, a pierdoły w postaci braku potwierdzenia reprezentacji są szczegółami, które w tak ważnym wydarzeniu są po prostu nieistotne;-). Można by zaryzykować tezę, że tak po prostu chce – no Zarząd oczywiście;-).

Tłumaczymy to tym, że GKW po prostu nie miała już sił sprawdzać dokumentów i pilnować procedury, bo cały poniedziałek rozwieszała listy kandydatów – nasi Drodzy one są normalnie wszędzie, jak nigdy dotąd, zawsze była jedna tablica – dzisiaj niemal każde drzwi i kuchenne szafki są obklejone obwieszczeniem GKW.

Zastanawialiśmy się dlaczego akurat przy tych wyborach GKW zużyła aż tyle papieru i taśmy klejącej? Pomogliście nam i zgłaszacie od ostatniego czwartku pytania, to odpowiadamy. Nazwiska trzeba rozpromować, bo ich w ENEA S.A., ENEA Centrum i Tradingu po prostu nikt nie zna;-). To samo dotyczy pewnie Oświetlenia, Logistyki i Serwisu – obszar wykonawstwo.

Na plakatach wyborczych widnieją hasła: wydobywanie, wytwarzanie, dystrybucja. My się zastanawiamy do czego są te wybory, podobno do rady nadzorczej ENEA S.A. to spółka w obszarze obrotu, jej pracowników w poprzednich latach wydzielano do Tradingu (ten sam obszar) i ENEA Centrum – obszar wsparcia. O tym w ogóle nie ma mowy.

O tym też nie wspomniał jeden z kandydatów, który dość odważnie obnażył o co w tym wszystkim chodzi. Na stronie internetowej opublikował pismo, coś w rodzaju orędzia, w którym napisał wprost, jakie uzgodnienia prowadzone były przez związki działające w Grupie, aby w wyborach wystawić kandydatów tylko z trzech segmentów – wydobywania, dystrybucji i wytwarzania. Jest tam też o tym kto kogo porobił, ale dla nas ta kuchnia jest tak zwyczajnie niestrawna. Zresztą przeczytajcie sami - [TUTAJ](#)

Gdzie obrót, wsparcie i wykonawstwo? Gdzie w tym wszystkim są sprawy związane z tymi segmentami, gdzie interes tych Pracowników?

Synergia jako pierwsza wniosła o rozszerzenie składu rad nadzorczych Tradingu i Centrum o osoby z ramienia załogi, które byłyby wybrane w demokratyczny sposób. Nie przez pracodawców i związki, a przez jedynego beneficjenta tego przywileju – Pracowników. Pisma i odpowiedzi znajdziesz [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#).

Załoga Centrum licząca ponad 1500 osób nie może mieć swojego przedstawiciela w radzie nadzorczej CUW-u, ale za to jej Zarząd namawia swoich podwładnych do wybierania składu rady w ENEA S.A. – taki nowy termin „partycypacja pośrednia” - po prostu genialne.

I wszystko to przy akompaniamencie aż czternastu związków zawodowych, które w deklaracji wyborczej napisały jeden bardzo ważny;-) punkt – **„organizacje związkowe wchodzące w skład komitetu wyborczego wyrażają zgodę na używanie LOGO nazw i innych znaków zastrzeżonych w celu promocji wspólnych kandydatów”** (kogo z Pracowników w ogóle to obchodzi?).

My zauważyliśmy tam też logotyp „ENEA”, co może złośliwie, ale dość symbolicznie potwierdza czyje tak naprawdę są to wybory. Skoro są wykorzystane logotypy związków wchodzących w skład komitetu wyborczego, a na plakatach jest logo Enei, to chyba dedukujemy logicznie, że pracodawca powinien w tym Komitecie być?

Logo, za które spółkom Grupy zwiększono opłaty licencyjne, widnieje na plakatach Komitetu wyborczego Enei, nie chce nam się wierzyć że związki zapłaciły za jego wykorzystanie.

Taki układ nam się narysował i powiemy Wam to, czego sami się domyślacie. To nie jest partycypacja, to nawet nie jest partycypacja pośrednia;-), którą zdiagnozowaliśmy w Centrum. **To jest normalnie symbioza;-), która lubi ciszę – o którą tak naprawdę na posiedzeniach rady nadzorczej chodzi.**